

KS. WŁADYSŁAW GŁOWA

SŁUCHACZE BOŻEGO SŁOWA GŁOSZONEGO PRZEZ JANA PAWŁA II W CZASIE JEGO PIELGRZYMEK DO OJCZYZNY

W czasach kryzysu słowa istnieje większe zapotrzebowanie na świadków aniżeli na nauczycieli. Niewątpliwie wielkim Świadkiem Chrystusa umęczonego i zmartwychwstałego jest Ojciec Święty, Jan Paweł II. Stąd też Jego niezwykła popularność, mimo że wszystkim swoim słuchaczom stawia poważne wymagania. Ten fenomen Piotra naszych czasów jest godny poważniejszych badań. Tymczasem przyjrzyjmy się słuchaczom Bożego słowa głoszonego przez Jana Pawła II, choćby z ograniczeniem ich jedynie do tych z papieskich pielgrzymek do Ojczyzny. Najpierw jednak trzeba podać kilka uwag na temat samego słuchacza Bożego słowa i sztuki słuchania.

Słuchacz Bożego słowa musi najpierw zrozumieć, że słuchanie jest sztuką. Podstawową bowiem zdolnością w komunikacji międzyosobowej nie jest tylko umiejętność mówienia, lecz zdolność wsłuchiwania się w to, co mówi współmówca¹. Nie wystarczy tylko mieć uszy, aby słyszeć. Słuchanie bowiem nie jest tylko rejestrowaniem określonych dźwięków. Istnieje zasadnicza różnica między słowem a głosem. Wiele razy dochodzi do nas tylko głos, a nie słowo. Bardzo często my tylko łudzimy się myśląc, że słyszymy to, co ktoś do nas mówi. Niejednokrotnie słowa Chrystusa: „macie uszy, a nie słyszycie” (Mk 8, 18) należałoby odnieść do siebie. Trzeba zatem uświadomić sobie prawdę, że słuchanie jest sztuką i chcąc tę sztukę zdobyć, należy się słuchania uczyć.

Wstępem do zdobycia sztuki słuchania jest zaakceptowanie drugiego człowieka takim, jakim on jest, i pełne zaufanie do niego. Słuchać bowiem

Ks. prof. dr hab. WŁADYSŁAW GŁOWA – dyrektor Instytutu Liturgiczno-Homiletycznego KUL, kierownik Katedry Homiletyki KUL; adres do korespondencji: ul. Rynek 35, 37-300 Leżajsk; e-mail: wglowa@kul.lublin.pl

¹ M. Dziewiecki. *Psychologia porozumiewania się*. Kielce 2000 s.29 nn.

to po prostu współodczuwać, stawać się bliskim dla kogoś i próbować zrozumieć głębsze przyczyny postaw drugiego człowieka. Słuchanie jest rzeczą trudną także dlatego, że wymaga od człowieka pokory. Trzeba bowiem wtedy zapomnieć o sobie, o swojej wielkości, o swoich jedynie słusznych rozwiązaniach i rozstrzygnięciach, a pozwolić na wypowiedanie się innemu.

Efektom autentycznego słuchania jest właściwe zrozumienie wypowiedzi, bez żadnych zniekształceń i dwuznaczności, a nawet zrozumienie intencji rozmówcy oraz odróżnienie tego, co akceptujemy, od tego, co jest dla nas wątpliwe bądź obiektywnie błędne.

Nasz wielki Rodak, papież Jan Paweł II, w swoich homiliach, które wygłosił podczas pielgrzymek do Ojczyzny, wzywając do odnowy moralnej swoich rodaków, zasłuchanych w Jego nauczanie, podawał m.in. ich charakterystykę. Mówił o ich korzeniach – o przeszłości wspaniałej i trudnej, o ich usposobieniu do dialogu ekumenicznego, o tym, że są Kościołem Chrystusa i Jego uczniami, o ich kulcie maryjnym, o umiłowaniu modlitwy, o ich pragnieniu świata bardziej ludzkiego, o ich wrażliwości na ludzkie cierpienie, o umiłowaniu wolności, o pragnieniu sprawiedliwości, o tym, że są „solą ziemi i światłem świata” (por. Mt 5, 13-14), a równocześnie ludźmi ciężkiej pracy.

I. CHRZEŚCIJAŃSKIE KORZENIE SŁUCHACZY HOMILII PAPIESKICH.

Dzisiejsi słuchacze homilii papieskich to najpierw synowie i córki narodu, który miał przeszłość wspaniałą, ale zarazem niezwykle trudną. Mówiąc te słowa, w homilii wygłoszonej na Placu Zwycięstwa w Warszawie w czasie swojej pierwszej pielgrzymki w 1979 r., Jan Paweł II chciał przypomnieć nam, żyjącym dzisiaj, o naszych chrześcijańskich korzeniach, o niemożliwości zrozumienia siebie i całej polskiej tysiącletniej wspólnoty – bez Chrystusa. Warszawie przypomniał o roku 1944, kiedy to „zdecydowała się na nierówną walkę z najeźdźcą, na walkę, w której została opuszczona przez sprzymierzone potęgi, na walkę, w której legła pod własnymi gruzami... pod tymi samymi gruzami legł również Chrystus-Zbawiciel ze swoim krzyżem spod kościoła na Krakowskim Przedmieściu” Nie sposób zatem zrozumieć tego miasta bez Chrystusa. I „dziejów Polski od Stanisława na Skałce do Maksymiliana Kolbe w Oświęcimiu” nie można zrozumieć, „jeśli się nie przyłoży do nich tego jeszcze jednego i tego podstawowego kryterium,

któremu na imię Jezus Chrystus”² W Gnieźnie, w czasie tej samej pierwszej pielgrzymki (3 czerwca 1979 r.), Ojciec Święty nawiązał do roku 1000 i do utworzenia pierwszej polskiej metropolii, w której skład weszły: Kraków, Wrocław i Kołobrzeg. Zespolenie tych biskupstw w jedną organizację kościelną było równoznaczne z położeniem podwalin ładu hierarchicznego dla całych dziejów Ojczyzny. Przy okazji Papież wspomniał też chrzest Polski, św. Wojciecha i rok 1966 – wielkie dziękczynienie Kościoła w Polsce za tysiąclecie chrztu³ W dniu następnym zaś (4 czerwca) na Jasnej Górze mówił o wielkich historycznych wydarzeniach drugiej połowy XX wieku, związanych z tym świętym miejscem: o oddaniu Polski Niepokalanemu Sercu Maryi (8 września 1946 r.), o odnowieniu ślubów Jana Kazimierza w Jubileusz 300-lecia ich złożenia (1956), o rozpoczęciu Wielkiej Nowenny przed tysiącleciem chrztu Polski (1956) i o Jasnogórskim Akcie Oddania naszego Narodu w macierzyńską niewolę Maryi za wolność Kościoła w Polsce i na całym świecie (3 maja 1966 r.)⁴ Również na Jasnej Górze 5 czerwca 1979 r., celebrując Eucharystię z pielgrzymami z Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego, nie mógł Papież pominąć wspomnienia o zwycięstwie pod Legnicą w 1241 r., które okupił swoją śmiercią Henryk Pobożny, syn św. Jadwigi Śląskiej⁵ Te same historyczne fakty Jan Paweł II przypomniał we Wrocławiu⁶ Pielgrzymka w 1983 r., roku Jubileuszu 600-lecia obecności cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze stała się okazją do przypomnienia nam przez Papieża trudnego okresu „potopu” szwedzkiego i roli, jaką odegrała wówczas Maryja⁷

Papież, mówiąc o konieczności łączenia pracy z modlitwą, przypominał także swoim słuchaczom z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, że są oni potomkami tych pokoleń, „które uprawiały tę ziemię, które wydobywały na wierzch jej ukryte bogactwa, z Bogiem w sercu, z modlitwą na ustach”⁸

Słowa z Ewangelii św. Mateusza: „Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu

² *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II. T. II: Pielgrzymki do Ojczyzny: 1979-1983-1987* Kraków 1999 (odtąd: Drogowskazy II) s. 21.

³ Drogowskazy II s. 32-33.

⁴ Drogowskazy II s. 47.

⁵ Drogowskazy II s. 97-98.

⁶ Homilia w czasie Mszy świętej (Wrocław, 21.06.1983). W: Drogowskazy II s. 302 n.

⁷ Homilia w czasie Mszy św. odprawianej pod szczytem Jasnej Góry (19.06.1983). W: Drogowskazy II s. 259.

⁸ Drogowskazy II s. 127.

w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 18-20), odczytane na Błoniach Krakowskich dnia 9 czerwca 1979 r., skłoniły Papieża do przypomnienia tym, którzy Go słuchali, że mają za sobą długą chrześcijańską tradycję. Jan Paweł II mówił wówczas: „Zawsze z największym wzruszeniem słuchamy tych słów, w których Zmartwychwstały Odkupiciel rysuje kontur dziejów ludzkości i zarazem dziejów każdego człowieka. Kiedy mówi «Nauczajcie wszystkie narody», staje nam przed oczyma duszy ten moment, gdy Ewangelia dotarła do naszego narodu u samych początków jego historii – kiedy pierwsi Polacy otrzymali chrzest w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”⁹

„Dziedzicami milenijnej przeszłości narodu i Kościoła” nazwał Ojciec Święty w swojej homilii uczestników Mszy świętej beatyfikacyjnej Matki Urszuli Ledóchowskiej w Poznaniu 20 czerwca 1983 r. Ukazując świetlaną przeszłość tego miasta, cofnął się Papież aż do chrztu Mieszka w 966 r., do jego żony Dobrawy – matki chrzestnej narodu polskiego, wymienił pierwszego w Polsce piastowskiego biskupa – Jordana i słynny Zjazd Gnieźnieński w 1000 r., kiedy to biskup Unger przyjmował w Poznaniu i w Gnieźnie cesarza Ottona III i legatów papieskich. Podkreślił znaczenie powstałej metropolii gnieźnieńskiej, w której skład wchodziły biskupstwa w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu, i wyraził swoją radość, że mógł „stanąć na tym miejscu, w pośrodku najstarszej z ziem piastowskich, gdzie przed tysiącem z górą lat zaczęły się dzieje narodu, państwa i Kościoła” Papież nawiązał także do czasów najnowszych, do 1956 r., tj. do krwawego stłumienia powstania robotników Poznania, którą to tragedię upamiętniają dwa krzyże¹⁰

Mieszkańcom diecezji katowickiej Jan Paweł II w swojej homilii podczas nabożeństwa maryjnego, odprawionego na lotnisku w Muchowcu (20 czerwca 1983 r.), przypomniał, że jeszcze wtedy, „gdy nie było współczesnego Śląska, ale był już wizerunek Matki Bożej w Piekarach”, w tę wielką modlitwę ludności zamieszkującej tę ziemię „włączył się król polski Jan III Sobieski, idąc na odsiecz Wiednia”¹¹

Na Górze Świętej Anny w 1983 r. Papież pielgrzym w swojej homilii wymieniał wielkie postacie związane z tamtą ziemią, a mianowicie:

⁹ Drogowskazy II s. 190; por. Homilia podczas Mszy św. na Błoniach (Kraków, 15.06.1999). W: *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. III: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1991-1995-1997-1999*. Kraków 1999 (odtąd: Drogowskazy III) s. 561 nn.

¹⁰ Drogowskazy II s. 283-288.

¹¹ Drogowskazy II s. 293.

księcia opolskiego Władysława II, tak bardzo związanego z Obrazem Jasno-górskim, św. Jacka, bł. Czesława i bł. Bronisławę. Jednocześnie „ze czcią” wspominał „również tych, którzy na tej ziemi nie wahali się, w odpowiednim czasie, złożyć ofiary życia na polu walki, jak świadczy o tym znajdujący się tutaj pomnik Powstańców Śląskich”¹² W tym samym roku w Krakowie na Błoniach, wynosząc na ołtarze O. Rafała Kalinowskiego i Brata Alberta – Adama Chmielowskiego, nawiązał do powstania styczniowego z 1863 r. Za udział w tym powstaniu „Kalinowski zapłacił Sybirem (na Sybir zamieniono mu karę śmierci), a Chmielowski kalectwem” Powstanie to jednak było dla tych naszych bohaterów wiary i miłości etapem na ich drodze do świętości, która jest heroizmem życia całego¹³

W Gdańsku, celebrując Mszę świętą dla świata pracy 12 czerwca 1987 r., Ojciec Święty w swojej homilii wskazał na chrześcijańskie korzenie tego miasta. Przypomniawszy swoim słuchaczom bardzo ważne wydarzenie sprzed ponad tysiąca lat – oto „gdy wiosną 997 roku przybył tutaj św. Wojciech w drodze do Prus... gromady ludu przyjęły chrzest”¹⁴ Natomiast dwanaście lat później, w 1999 r., mówiąc o Gdańsku jako o mieście, w którym narodziła się „Solidarność”, to przełomowe wydarzenie Papież nazwał wówczas wydarzeniem należącym do „dziedzictwa narodowego”¹⁵ W Koszalinie zaś 1 czerwca 1991 r. Papież przypomniał swoim słuchaczom, że kiedyś ich dalecy przodkowie, którzy żyli tutaj, nad Bałtykiem, nie znali Boga żywego i prawdziwego. Później zaś, za czasów Bolesława Chrobrego, wprawdzie słowo Boże znalazło tutaj miejsce, przyszła jednak reakcja i biskup Reinbern został wygnany. Dopiero biskup Otto z Bambergu utrwalił chrześcijaństwo nad Bałtykiem i na całym zachodnim Pomorzu¹⁶ Przemawiając w Radomiu, Jan Paweł II ziemię sandomierską nazwał „ziemią świętych” i wymienił owych, związanych z tą ziemią, bohaterów wiary, począwszy od męczenników sandomierskich¹⁷ Natomiast w innej homilii samo miasto Sandomierz nazwał wprost „wielką księgą wiary naszych przodków”, w której wiele stronic zapisali święci i błogostawieni. I zapisują je

¹² Homilia w czasie Nieszporów Maryjnych (21.06.1983). W: Drogowskazy II s. 313-315.

¹³ Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej O. Rafała Kalinowskiego i Brata Alberta – Adama Chmielowskiego, odprawionej Błoniach (22.06.1983). W: Drogowskazy II s. 327-328.

¹⁴ Drogowskazy II s. 465 n.

¹⁵ Homilia podczas mszy św. z okazji 1000-lecia kanonizacji św. Wojciecha (Sopot, 5.06.1999). Drogowskazy III s. 440-441.

¹⁶ Homilia w czasie Mszy św. (Koszalin, 1.06.1991). W: Drogowskazy III s. 12.

¹⁷ Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku wojskowym (Radom, 4.06.1991). Drogowskazy III s. 67.

nadal, gdyż owoce świętości „ziemia ta wydaje także w czasach obecnych”¹⁸ Przemawiając podczas Mszy świętej w Pelplinie, na Biskupiej Górze, Papież zauważył, że długa już tutaj jest tradycja zarówno słuchania słowa Bożego, jak i dawania świadectwa „Słowu, które w Chrystusie stało się Ciałem”¹⁹

W naszej historii były jednak nie same tylko blaski, ale także i cienie. Owe cienie to nie tylko klęski polityczne, ale i „klęski moralne: upadek moralności w czasach saskich, zatrata wrażliwości na dobro wspólne aż do karygodnych przestępstw przeciw własnej Ojczyźnie” – jak mówił nasz Wielki Pielgrzym z Rzymu w swojej homilii na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie 17 czerwca 1983 r.²⁰ To ciężkie brzemie po swoich przodkach odziedziczyli również dzisiejsi słuchacze homilii Jana Pawła II.

Słuchający homilii papieskich to nie tylko spadkobiercy świetlanej przeszłości, jak też udręczeń i mąk swoich ojców i matek, ale także ludzie, którzy sami doznali wiele „udręczeń i cierpień, wojen i okupacji”²¹ W tej samej homilii, podczas Mszy świętej celebrowanej w Warszawie, na Stadionie Dziesięciolecia (17 czerwca 1983 r.), Jan Paweł II wspomniał rok 1944, kiedy to Warszawa „została przez najeźdźców obrócona w ruinę” Wspominał także lata II wojny światowej (1939-1945), aby wstrząsnąć sumieniem „wielu ludzi i wielu społeczeństw na świecie” i upomnieć się o zainteresowanie się losem Polski roku 1983, która przeżywała wówczas bolesne doświadczenie stanu wojennego²²

Trzeba zatem – jak to wynika z akcentów stawianych w homiliach przez Jana Pawła II – wracać do korzeni, do swojej przeszłości, aby zrozumieć terażniejszość, nie dać się wykorzenić i skazać na uschnięcie i podeptanie przez ludzi brutalnych i bezideowych.

¹⁸ Homilia podczas Mszy św. (Sandomierz, 12.06.1999). W: Drogowskazy III s. 521.

¹⁹ Drogowskazy III s. 444 n.

²⁰ Drogowskazy II s. 226.

²¹ Drogowskazy II s. 99-100.

²² Drogowskazy II s. 227.

II. WARTOŚCI DUCHOWE PODKREŚLANE PRZEZ JANA PAWŁA II U SŁUCHACZY SWOICH HOMILII

Zgromadzeni na słuchaniu papieskich homilii Polacy stanowią prawdziwy Kościół Chrystusowy. Ojciec Święty wiele razy przypominał nam tę prawdę. Czynił to niejednokrotnie już na samym początku, we wstępnych pozdrowieniach, np. w Gnieźnie²³, we Wrocławiu²⁴, w Łodzi²⁵, albo wymieniając jakiś Kościół lokalny, np. Kościół katowicki²⁶, opolski²⁷, lubelski²⁸, tarnowski²⁹, szczeciński³⁰, chełmiński³¹, przemyski³², bielsko-żywiecki³³, łowicki³⁴, czy jego część, tak jak to było w przypadku kościoła mistrzejowickiego – części Kościoła krakowskiego³⁵, bądź wymieniając ogólnie Kościół w Polsce³⁶. Przedstawicielom laikatów zgromadzonym w Olsztynie Papież, cytując Pierwszy List św. Piotra (1 P 2, 9-10), przypomniał prawdę, że są oni „Ludem Bożym z inicjatywy i daru Boga żywego”. Ta ich wielka godność nie pochodzi z dziedziczenia, ale „jest to owoc Emmanuela, czyli Boga z nami. Jest to rzeczywistość pojmowana tylko w kategoriach łaski, Objawienia

²³ Drogowskazy II s. 31.

²⁴ Homilia w czasie Mszy św. (Wrocław, 21.06.1983). W: Drogowskazy II s. 301.

²⁵ Homilia w czasie Mszy św. połączonej z udzieleniem I Komunii świętej (Łódź, 13.06.1987). W: Drogowskazy II s. 485.

²⁶ Homilia w czasie Nabożeństwa Maryjnego odprawionego na lotnisku w Muchowcu (Katowice, 20.06.1983). W: Drogowskazy II s. 291-292.

²⁷ Homilia w czasie Nieszporów Maryjnych (Góra Świętej Anny, 21.06.1983). W: Drogowskazy II s. 313.

²⁸ Homilia w czasie Mszy św. połączonej z udzieleniem święceń kapłańskich (Lublin, 9.06.1987). W: Drogowskazy II s. 389.

²⁹ Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej Karoliny Kózkówny (Tarnów, 10.06.1987). W: Drogowskazy II s. 399-400, 405.

³⁰ Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla rodzin (Szczecin, 11.06.1987). W: Drogowskazy II s. 427.

³¹ Homilia w czasie Liturgii słowa skierowana do ludzi morza (Gdynia, 11.06.1987). W: Drogowskazy II s. 449.

³² Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej biskupa Sebastiana Józefa Pelczara. W: Drogowskazy III s. 24.

³³ Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na wzgórzu „Kaplicówka” (Skoczów, 22.05.1995). W: Drogowskazy III s. 276.

³⁴ Homilia podczas Mszy św. (Łowicz, 14.06.1999). W: Drogowskazy III s. 549.

³⁵ Homilia w czasie konsekracji Kościoła św. Maksymiliana Kolbego (Kraków-Nowa Huta, 22.06.1983). W: Drogowskazy II s. 335, 337.

³⁶ Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej O. Rafała Kalinowskiego i Brata Alberta – Adama Chmielowskiego, odprawionej na Błoniach (Kraków, 22.06.1983). W: Drogowskazy II s. 326.

i wiary”³⁷ Z uznaniem podkreślił wówczas także wysoką świadomość katolików w Polsce, że Kościół jest naszym wielkim dobrem społecznym. Ta bowiem świadomość „stanowiła jakby tarczę obronną, która na przestrzeni ostatniego półwiecza pomogła naszemu Kościołowi przetrwać, a nawet umocnić się i rozwijać. Z tej świadomości pochodzi też wysoka ofiarność wiernych; duch ofiarności i ofiarność w każdej dziedzinie, także materialnej”³⁸ W homilii podczas Mszy świętej na rozpoczęcie II Ogólnopolskiego Synodu Plenarnego już na samym początku, powołując się na słowa Chrystusa: „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18, 20), Jan Paweł II powiedział: „Tutaj w imię Chrystusa zbiera się nie dwóch ludzi lub trzech, ale cały Kościół żyjący na polskiej ziemi. Cały Kościół – Lud Boży, świadomy swego udziału w mesjańskim posłannictwie Chrystusa-Proroka, Kapłana, Pasterza... Lud Boży żyjący od tysiąca lat w apostołskim Kościele, zbudowanym na fundamencie Piotra i wszystkich świadków Ewangelii, Krzyża i Zmartwychwstania”³⁹

Zasłuchani w nauczanie Piotra naszych czasów są również prawdziwymi uczniami Chrystusa, a stali się nimi już przez sakrament chrztu świętego. Ludzie ci, z jednej strony, odkrywają w sobie „człowieka wewnętrznego, z jego właściwościami, talentami, szlachetnymi pragnieniami, ideałami, ale równocześnie odkrywają słabości, wady, złe skłonności, egoizm, pychę, zmysłowość”⁴⁰

Słuchacze homilii Jana Pawła II, to ludzie kochający modlitwę. Tę piękną cechę podkreślił Ojciec Święty w czasie modlitewnego spotkania z diecezją katowicką 20 czerwca 1983 r. Powiedział wtedy, że ci Jego słuchacze „potrafią tak «interesująco» się modlić w swojej wielkiej gromadzie, że modlitwa ich nie męczy” I chociaż „odchodzą ze swojego sanktuarium – może strudzeni – ale nie przemęczeni. Owszem, zabierają z sobą świeże siły ducha do ciężkiej codziennej pracy”⁴¹

Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał u swoich słuchaczy kult Matki Bożej, a o polskiej ziemi powiedział, że jest naznaczona w sposób szcze-

³⁷ Homilia w czasie Liturgii słowa skierowana do przedstawicieli laikatatu (Olsztyn, 6.06.1999). W: Drogowskazy III s. 119 n.

³⁸ Tamże s. 120-121.

³⁹ Homilia w czasie Mszy św. odprawionej w bazylice Najświętszego Serca Jezusa na rozpoczęcie II Ogólnopolskiego Synodu Plenarnego (Warszawa 8.06.1991). W: Drogowskazy III s. 166.

⁴⁰ Drogowskazy II s. 106.

⁴¹ Drogowskazy II s. 292.

gólny obecnością Matki Chrystusa⁴² W homilii podczas Mszy świętej celebrowanej pod szczytem Jasnej Góry 4 czerwca 1979 r. nasz wielki Kaznodzieja mówił: „Przyzwyczaili się Polacy wszystkie niezliczone sprawy swojego życia [...] wiązać z tym miejscem. Przyzwyczaili się ze wszystkim przychodzić na Jasną Górę, aby mówić o wszystkim swojej Matce – Tej, która tutaj nie tylko ma swój Obraz [...] ale która tutaj w jakiś szczególny sposób jest”⁴³ Dwa dni później, przemawiając – również pod szczytem Jasnej Góry – do pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, Ojciec Święty stwierdził: „Wizerunek Jasnogórski stał się na całym świecie znakiem duchowej jedności Polaków”, jakby znakiem rozpoznawczym „naszej duchowości, naszego zarazem miejsca w wielkiej rodzinie ludów chrześcijańskich, zespolonej w jedności Kościoła”⁴⁴ Pielgrzymka Jana Pawła II w 1983 r. – roku Jubileuszu 600-lecia szczególnej obecności Najświętszej Maryi Panny w Jej Jasnogórskim Wizerunku – stała się okazją do przypomnienia przez Papieża swoim rodakom roli Matki Bożej w naszej historii. Ojciec Święty podkreślił wówczas prawdę o starożytności kultu maryjnego w naszym narodzie, prawdę o zaproszeniu wraz z Chrystusem już w 966 r. do naszej Ojczyzny, „jakby do polskiej Kany”, Jego Matki. Zwracał uwagę nam, Jego rodakom, że „Maryja jest nam dana w swoim Jasnogórskim Obrazie przede wszystkim na czasy trudne”, których zapowiedzią stał się w XVII wieku okres „potopu”, tak dobrze nam znany z powieści Sienkiewicza. Wobec tego w każdym czasie trzeba nam pamiętać, że „mamy na Jasnej Górze Matkę. Jest to Matka troskliwa, [...] wymagająca, [...] wspomagająca, [...] jest to wreszcie Matka Chrystusa...” Swoją homilię Papież zakończył gorącą prośbą skierowaną do Matki Bożej, aby powiedziała Swojemu „Synowi o naszym trudnym «dziś»”, a także by sprawiła, „abyśmy w tym naszym trudnym «dziś» słuchali Jej Syna. Żebyśmy Go słuchali dzień po dniu. I uczynek po uczynku. Żebyśmy Go słuchali także wówczas, gdy wypowiada rzeczy trudne i wymagające [...] On [bowiem] ma słowa życia wiecznego”⁴⁵ Również w Lubaczowie 3 czerwca 1991 r. Jan Paweł II ukazywał powiązanie zwycięstw polskiego oręża z wstawiennictwem Matki Bożej, która jest „wielką chlubą naszego narodu”⁴⁶

⁴² Homilia w czasie Mszy św. odprawianej na lotnisku w Masłowie (Kielce, 3.06.1991). W: Drogowskazy III s. 64.

⁴³ Drogowskazy II s. 43.

⁴⁴ Drogowskazy II s. 126-127.

⁴⁵ Drogowskazy II s. 256-262; por. Homilia w czasie Liturgii słowa (Częstochowa, 4.06.1997). W: Drogowskazy III s. 362 nn.

⁴⁶ Homilia w czasie Mszy św. (Lubaczów, 3.06.1991). Drogowskazy III s. 43-44.

Przemawiając w 1983 r. do Ślązaków, u których kult Matki Bożej koncentruje się w Piekarach, u Matki sprawiedliwości i miłości społecznej, Jan Paweł II podkreślił związek tego kultu z ich ciężką pracą. Mówił wówczas, że czcząc Maryję pod tym wezwaniem, pragną wyrazić, jak bardzo leży im na sercu ład moralny, który winien rządzić dziedziną ludzkiej pracy⁴⁷

„Solą ziemi” i „światłem świata” nazwał Jan Paweł II słuchaczy swojej homilii podczas Mszy św. połączonej z udzieleniem święceń kapłańskich w Lublinie 9 czerwca 1987 r. Pytał wówczas: „Czyż nie są «solą ziemi» te chrześcijańskie rodziny, wśród których wzrastają powołania kapłańskie czy zakonne? Te zdrowe rodziny, gdzie młodzi czują «smak» ewangelicznej prawdy i życia w duchu tej prawdy! Czyż nie są «światłem świata» te wspólnoty Ludu Bożego – parafie i inne środowiska, gdzie «światła... nie stawia się pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim» (Mt 5, 15): i bliskim, i także dalekim... Czy nie są «światłem i solą ziemi» ci wszyscy, którzy we wszystkich dziedzinach życia, zwłaszcza w środowisku pracy, starają się wprowadzać w czyn zasady Ewangelii, sprawiedliwości, solidarności?»⁴⁸

Dzisiejsi słuchacze homilii papieskich to wreszcie synowie i córki tych Polaków, którzy przez całe tysiąclecie brali udział w tradycji Zachodu, ale równocześnie przez całe tysiąclecie szanowali tradycje chrześcijańskiego Wschodu. Są zatem bardzo dobrze usposobieni do wielkiego dzieła, które tchnie Duch Święty – do dialogu ekumenicznego⁴⁹ W Białymstoku Jan Paweł II ukazał wielką orędowniczkę zjednoczenia między katolikami i prawosławnymi – Matkę Bolesławę Lament, którą wyniósł wówczas na ołtarze⁵⁰

III. SŁUCHACZE HOMILII PAPIESKICH – TO LUDZIE CIĘŻKIEJ PRACY, ŻYJĄCY W ŚWIECIE, KTÓRZY PRAGNĄ TEN ŚWIAT UDOSKONALIĆ

Jako wielką wartość u swoich słuchaczy Jan Paweł II postrzega ich ciężką pracę. Mówił o tym pielgrzymom z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego 6 czerwca 1979 r., nazywając ich ludźmi wielkiej, ciężkiej i gigantycznej pracy i przypominając, że dzięki wielorakiej pracy – i pracy umysłu, i pracy rąk, pracy inżynierów i profesorów uczelni technicznych,

⁴⁷ Homilia w czasie nabożeństwa Maryjnego odprawionego na lotnisku w Muchowcu (Katowice, 20.06.1983). Drogowskazy II s. 294 n.

⁴⁸ Drogowskazy II s. 390-391.

⁴⁹ Drogowskazy II s. 34.

⁵⁰ Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej Matki Bolesławy Lament (Białystok, 5.06.1999). W: Drogowskazy III s. 89 n.

pracy górników, hutników – człowiek może „wypełnić to wspaniałe posłannictwo otrzymane od Stwórcy, które Księga Rodzaju wyraża w słowach: czyńcie sobie ziemię poddaną (por. Rdz 1, 28). Ziemia jest człowiekowi zadana, a przez pracę człowiek czyni ją sobie poddaną” Ale tylko wtedy człowiek przez pracę czyni sobie ziemię poddaną, o ile „sam przez swoje postępowanie okazuje się panem, a nie niewolnikiem ziemi, a także panem, a nie niewolnikiem pracy”⁵¹ Te same słowa z Księgi Rodzaju: „Rośnijcie i rozmnażajcie się – i czyńcie sobie ziemię poddaną” (por. Rdz 1, 28) stały się dla Jana Pawła II podstawą, aby w homilii podczas Mszy świętej beatyfikacyjnej Matki Urszuli Ledóchowskiej (20 czerwca 1983 r.), przypomnieć zgromadzonym na tej uroczystości poznaniakom, że ich „praojcowie na tej rozległej wielkopolskiej ziemi, karczując lasy, uprawiając pola, budując wsie i miasta”, odnosząc się do tych biblijnych słów wiązali swoje powołanie do życia rodzinnego z pracą ludzką. Dzisiejsi słuchacze papieskiej homilii są „świadkami pracy” tak wielu pokoleń. Ojciec Święty powołał się na wóz Drzymały – symbol głębokiego przywiązania do ziemi, a także na nazwiska wielkich społeczników, takich jak abp Florian Stablewski i ks. Piotr Wawrzyniak, dla których oparciem była encyklika Leona XIII *Rerum novarum*. Współczesnym zaś pokoleniom ludzi pracy, a szczególnie pracy na roli, zaproponował do rozważania encyklikę Jana XXIII *Mater et Magistra*⁵²

Ludźmi ciężkiej pracy zostali nazwani również Ślązacy słuchający homilii Jana Pawła II podczas nabożeństwa maryjnego odprawionego na lotnisku w Muchowcu 20 czerwca 1983 r. Papież, wychodząc od powszechnie używanego na Śląsku chrześcijańskiego pozdrowienia „Szczęść Boże”, tłumaczył, jak to pozdrowienie ludzką pracą odnosi do Boga Stwórcy i wyraża życzliwość wobec bliźniego⁵³ Także słuchacze Papieża w Mistrzejowicach (22 czerwca 1983 r.) to ludzie, którzy „stanowią nowe pokolenie, które wyrosło w zasięgu wysokich pieców. Pokolenie, które dzień po dniu wyrasta z wielkiej i ciężkiej pracy przemysłowej” Na glebę jednak tej pracy pada ziarno Ewangelii – Dobrej Nowiny, które nadaje jej niezwykłą godność⁵⁴

W Tarnowie w homilii podczas Mszy świętej beatyfikacyjnej Karoliny Kózkówny Jan Paweł II w sposób szczególny zwrócił się do tych, których powołaniem życiowym – również i dzisiaj, przy końcu XX wieku – jest

⁵¹ Drogowskazy II s. 127-129.

⁵² Drogowskazy II s. 284-285.

⁵³ Drogowskazy II s. 293-295.

⁵⁴ Homilia w czasie konsekracji kościoła św. Maksymiliana Kolbego (Kraków-Nowa Huta, 22.06.1983). W: Drogowskazy II s. 338.

życie wiejskie i praca na roli, do polskich chłopów obecnych tu poprzez ich delegacje z całego kraju. Jakże to znamienne – głosił wówczas następca św. Piotra – że w nauczaniu o Królestwie Bożym Chrystus posługiwał się analogią i obrazami zaczerpniętymi z życia natury i wyrastającej z niego – poprzez działanie człowieka – kultury rolniczej. Jako przykłady ilustrujące tę prawdę przytoczył Papież przypowieść o krzewie winnym i latorośli (J 15, 1 nn.), o nasieniu wrzuconym w ziemię (Mk 4, 26 nn.), o ziarnie, które musi obumrzeć, aby wydało plon obfity (J 12, 24), o owczarni i pasterzu⁵⁵

Na „ciężki trud, wymagający wiele ofiar i wyrzeczeń: częstej i długiej nieraz rozłąki z rodziną i przyjaciółmi, wymagający hartu ducha, odwagi, męstwa, solidarnej współpracy w obliczu niebezpieczeństwa i trudności” Ojciec Święty zwrócił uwagę w swojej homilii skierowanej do ludzi morza podczas Liturgii słowa w Gdyni 11 czerwca 1987 r. Wymienił wówczas: „rybaków, marynarzy, stoczniovców i wszystkich, którzy pracują w portach lub na pokładach kutrów, statków pasażerskich i handlowych wszelkiego typu, którzy służą na okrętach wojennych czy łodziach podwodnych” Ale nie zapomniał również i o tych, którzy wyczekują, nieraz całymi miesiącami, na powrót ludzi morza: o ich matkach i ojcach, żonach, córkach i synach, przyjaciółach i znajomych. Ze szczególną zaś sympatią potraktował Kaszubów⁵⁶

Słuchacze homilii Jana Pawła II w Gdańsku to także ludzie ciężkiej pracy. W tym mieście i środowisku, jak głosił Papież 12 czerwca 1987 r., „zrodziła się na nowo potrzeba odnowy człowieka przez pracę. Wyzwolenie człowieka przez pracę”⁵⁷

Ludźmi, którzy pragną świata lepszego, bardziej ludzkiego, nazwał Ojciec Święty swoich młodych słuchaczy zgromadzonych na Westerplatte. Ten lepszy świat, to świat „prawdy, wolności, sprawiedliwości i miłości” I ci młodzi nie tylko pragną takiego świata, ale „to podstawowe pragnienie, mimo wszystkich trudności, starają się wprowadzać w czyn i uczynić rzeczywistością swych środowisk, swego narodu i społeczeństwa” Papież mówił wówczas na Westerplatte, że jego pragnieniem jest powiedzenie o tym ich „rówieśnicom i rówieśnikom na różnych miejscach ziemi, [...] na różnych kontynentach i w różnych krajach”⁵⁸

⁵⁵ Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej Karoliny Kózkówny (Tarnów, 10.06.1987). W: Drogowskazy II s. 402-405.

⁵⁶ Drogowskazy II s. 447-449.

⁵⁷ Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla świata pracy (Gdańsk, 12.06.1987). W: Drogowskazy II s. 466 nn.

⁵⁸ Homilia w czasie Liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte (Gdańsk, 12.06.1987). W: Drogowskazy II s. 452, 457-459.

Duża wrażliwość na ludzkie cierpienie – tę bardzo pozytywną cechę zauważył i podkreślił Papież w swojej homilii skierowanej do chorych, lekarzy, pielęgniarek, farmaceutów, laborantek, rehabilitantek podczas Liturgii słowa w Gdańsku 12 czerwca 1987 r. Nasz wielki Kaznodzieja, komentując tekst z Ewangelii według św. Mateusza: „Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi.... Przyjdę i uzdrowię go” (Mt 8, 6.7), zaznaczył, że słowa te „są skierowane do nas wszystkich i do każdego z nas, wówczas, gdy stajemy oko w oko z cierpieniem drugiego człowieka, naszego brata czy siostry” Chrystus, wezwany do człowieka sparaliżowanego, powiedział: „Przyjdę... uzdrowię” Każdy, kto służy zdrowiu, powinien mówić i mówić: „Przyjdę, uczynię wszystko, na co mnie stać, dla twojego zdrowia”⁵⁹

Umiłowanie wolności – to także charakterystyczny rys słuchaczy homilii papieskich. Pielgrzymując do Ojczyzny w 1983 r., Jan Paweł II przypomniał w homilii wygłoszonej na Jasnej Górze (19 czerwca), że już w czasie swojej pierwszej pielgrzymki w 1979 r. w tym miejscu powiedział, że „tutaj zawsze byliśmy wolni” Kiedy Polska, jako niepodległe państwo, została wymazana z mapy Europy, to jednak wówczas na Jasnej Górze mieszkała Królowa Polski. I dzięki temu „w jakiś sposób zawsze byliśmy wolni. O Jasną Górę też opierała się nadzieja narodu oraz wytrwałe dążenie do odzyskania niepodległości” I to na Jasnej Górze, przy boku Matki Bożej, „nauczyliśmy się tej podstawowej prawdy o wolności narodu: naród ginie, gdy znieprawia swojego ducha – naród rośnie, gdy duch jego coraz bardziej się oczyszcza”⁶⁰

Słuchacze homilii Jana Pawła II to ludzie, „którzy łakną i pragną sprawiedliwości” Ten bardzo ważny przymiot, który – według zapewnienia samego Chrystusa – czyni tych, którzy go posiadają, „błogosławionymi”, przypisał Ojciec Święty swoim słuchaczom we Wrocławiu w 1983 r. Zaznaczył jednak wówczas, że wielu takich ludzi jest nie tylko we Wrocławiu, na Dolnym Śląsku, ale także w całej Polsce. I dodał, że myśli „w tej chwili o ludziach ciężkiej, codziennej pracy: o polskiej wsi na tych terenach, o ludziach pracujących na roli, o środowiskach twórczych, Uniwersytecie Wrocławskim i pozostałych wyższych uczelniach, o szkołach, ludziach nauki i kultury, o artystach, o górnikach i hutnikach, robotnikach Pafawagu i tylu innych zakładów pracy, o pracownikach administracji, o wszystkich”⁶¹ Łaknącymi i pragnącymi sprawiedliwości zostali nazwani

⁵⁹ Drogowskazy II s. 460 n.

⁶⁰ Drogowskazy II s. 260.

⁶¹ Homilia w czasie Mszy świętej (Wrocław, 21.06.1983). W: Drogowskazy II s. 306 n.

przez Ojca Świętego także robotnicy z Radomia, skrzywdzeni w związku z protestem w 1976 r.⁶² I jeszcze raz ten problem poruszył nasz wielki Rodak w Bydgoszczy 7 czerwca 1999 r.⁶³

*

Ten krótki – i ograniczony tylko do pielgrzymek Jana Pawła II do Ojczyzny – przegląd słuchaczy Bożego słowa w Kościele w Polsce odsłania u nich dużo pozytywnych cech i przymiotów. Można zatem powiedzieć, że polski Kościół słuchający Bożego słowa jest nadal „urodzajną glebą”, która czeka na zasiew zdrowego ziarna.

Kaznodzieja, znając tę prawdę, musi być świadomy tego, że reprezentuje Chrystusa – „Słowo, które stało się Ciałem” (J 1, 14), Słowo Boże Odwieczne, Ostatnie Słowo Ojca wypowiedziane do ludzkości, Najwyższy Autorytet. Reprezentuje on na ambonie to Słowo, które jest nie tylko „Drogą”, ale także „Prawdą” (por. J 14, 6). I dlatego zanim zaczniesz przepowiadać Boże słowo, sam winien najpierw być jego dobrym słuchaczem.

Słuchacz zaś, który słucha głoszonego orędzia zbawczego i wprowadza je w życie, powinien być całkowicie przekonany, że to właśnie on podobny jest do człowieka, który zbudował swój dom na skale (Łk 6, 48) i jest naprawdę „błogosławionym”, czyli naprawdę szczęśliwym (por. Łk 11, 28). Niemniej nie powinna być mu obca i ta prawda, że brak posłuszeństwa autentycznemu słowu Bożemu jest pogardą okazaną nie kaznodziei, ale samemu Bogu, co wyraźnie wynika z Ewangelii: „Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi tym, który Mnie posłał” (Łk 10, 16).

I jeszcze jedną bardzo ważną do rozważania i dla kaznodziei, i dla jego słuchacza jest prawda, że Kościół w swojej hierarchicznej strukturze stanowi jedną społeczność, zgromadzoną przed Panem i trwającą w postawie ludu, słuchającego słowa Bożego. Cały Kościół słucha przemawiającego Boga i cały Kościół to słowo Boże, usłyszane i przyjęte, przekazuje dalej, dzieląc się ze wszystkimi tym, co stanowi jeden z Jego największych skarbów, a mianowicie Ewangelią – Dobrą Nowiną o zbawieniu człowieka przez Boga.

⁶² Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku wojskowym (Radom, 4.06.1991). W: Drogowskazy III s. 67 n.

⁶³ Homilia podczas Mszy św. (Bydgoszcz, 7.06.1999). W: Drogowskazy III s. 459 n.

LITERATURA

- Adamk Z.: Homiletyka. Tarnów: „Biblos” 1992.
- Dziewiecki M.: Psychologia porozumiewania się. Kielce: „Jedność” 2000.
- Feuillet A., Grelot P.: Słowo Boże. W: Słownik Teologii Biblijnej. Red. X. Léon-Dufour. Tł. K. Romaniuk. Poznań–Warszawa: „Pallottinum” 1973 s. 876-883.
- Głowa W.: Liturgia miejscem i źródłem przepowiadania. Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 1999.
- Grześkowiak J.: Liturgia dziś. Katowice: Księgarnia św. Jacka 1982.
- Kuc L., Nałaskowski J. A., Pagiewski H.: Teologia przepowiadania Słowa Bożego. Warszawa 1971.
- Lewek A.: Nowa Ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II. Katowice: WAW 1995.
- Moysa S.: Słowo zbawienia. Kraków: WAM 1974.
- Schulz von Thun R.: Sztuka rozmawiania. Tł. P. Włodyga. Kraków: WAM 2001.
- Słuchacz słowa. Red. W. Przyczyna. Kraków: Poligrafia Salezjańska 1998.

LISTENERS TO GOD'S WORD PREACHED BY JOHN PAUL II
DURING HIS PILGRIMAGES TO HIS HOME COUNTRY

Summary

John Paul II, preaching homilies during his pilgrimages to his home country, directed them not at an anonymous mass, but at the actual listeners. As a Good Pastor he knew perfectly well his Lambs in the country from which he was called to the Holy See. Hence in his homilies, besides the basic contents, we find a characterization of his listeners. They are people who not only have Christian roots but who also have many spiritual values themselves. And although as people of hard work they live in the actual world, they seek to change it and to fill it with evangelical values.

Translated by Tadeusz Kartowicz

Słowa kluczowe: homilia, Jan Paweł II, tradycja, chrześcijaństwo, sprawiedliwość, wolność, pielgrzymka.

Key words: homily, John Paul II, tradition, Christianity, justice, freedom, pilgrimage.